

Sygn. akt **II AKa 154/18**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca:	SSA Bogumiła Metecka-Draus
Sędziowie:	SA Janusz Jaromin (spr.) SA Andrzej Wiśniewski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Karolina Pajewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej w Szczecinie Agnieszki Andrzejewskiej

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2018 r. sprawy

A. F. (1)

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji, wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 21 maja 2018 r., sygn. akt III Ko 289/18

I. utrzymuje w mocy wyrok w zaskarżonej części;

II. wydatkami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Andrzej Wiśniewski Bogumiła Metecka-Draus Janusz Jaromin

Sygn. akt II AKa 154/18

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 21 maja 2018 r., w sprawie o sygn. akt III Ko 289/18:

1. na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego zasądził od Skarbu Państwa na rzecz A. F. (1) kwotę 25.000 (dwudziestu pięciu tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia oraz 11.671,22 (jedenaście tysięcy sześćset siedemdziesiąt jeden i 22/100) złotych tytułem odszkodowania w związku z wykonaniem decyzji o internowaniu z dnia 22 września 1982 roku; w pozostałym zakresie wniosek oddalił,

2. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz A. F. (1) kwotę 240 (dwustu czterdziestu) złotych tytułem zwrotu kosztów związanych z ustanowieniem pełnomocnika,

3. nadto orzekł, iż wydatki postępowania ponosi Skarb Państwa.

Pełnomocnik A. F. (1) zaskarżył wydany wyrok w części oddalającej wniosek o zasądzenie zadośćuczynienia na rzecz wnioskodawcy ponad kwotę 25.000 złotych, zarzucając :

1) zgodnie z art. 438 ust. 1 KPK, obrazę przepisów prawa materialnego, tj.: art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego [dalej: ustawa lutowa] w zw. z art. 445§1 KC poprzez błędne ich zastosowanie skutkujące uznaniem, że w okolicznościach niniejszej sprawy sumą odpowiednią zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez A. F. (1) na skutek internowania w okresie od dnia 13 września 1982 r. do dnia 06 grudnia 1982 r. jest kwota 25.000,00 zł;

2) zgodnie z art. 438 ust. 1 KPK, obrazę przepisów prawa materialnego, tj.: art. 8 ust. 1 ustawy lutowej w zw. z art. 445§1 KC poprzez błędną ich wykładnię skutkującą uznaniem, że zasądzona na rzecz wnioskodawcy kwota 25.000,00 zł, musi być uznana za znaczącą", a także błędnym stwierdzeniem przez Sąd, że kwota ta powinna być oceniana przez pryzmat „realiów polskiej gospodarki i niezbyt znacznych dochodów wnioskodawcy", podczas gdy okoliczności te nie powinny wpływać na obniżenie zasądzonej kwoty zadośćuczynienia;

3) zgodnie z art. 438 ust. 2 KPK, obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 KPK poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zebranych w niniejszej sprawie dowodów, bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego,- skutkującą uznaniem przez Sąd, że krzywdę wnioskodawcy wywołało jedyni samo pozbawienie go wolności podczas internowania, a podjęta przez wnioskodawcę głódówka i jej następstwa nie stanowiły po jego stronie elementu krzywdy, gdyż wnioskodawca podjął głódówkę z własnej woli, jak również uznaniem, że zasądzona w niniejszej sprawie kwota zadośćuczynienia nie może dotyczyć następstw internowania w postaci rewizji, zatrzymań, szkalowań gróźb, do których doszło względem wnioskodawcy już po internowaniu.

Tak podnosząc, apelująca wniosła o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie, III Wydziału Karnego, z dnia 21 maja 2018 r., sygn. akt III Ko 289/18 poprzez zasądzenie na rzecz wnioskodawcy dodatkowej kwoty 475.000,00 zł zadośćuczynienia, zgodnie z wnioskiem z dnia 13 kwietnia 2018 (wniosek dotyczący kwoty dochodzonego zadośćuczynienia rozszerzono na rozprawie dnia 21 maja 2018r. z kwoty 50.000,00 zł do kwoty 500.000,00 zł).

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy na uwzględnienie nie zasługuje.

Sąd Odwoławczy akceptuje dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne jak i dokonaną na ich podstawie ocenę prawną, a w konsekwencji uznaje, iż wysokość należnego wnioskodawcy zadośćuczynienia z tytułu wykonanej wobec niego decyzji o internowaniu jest ukształtowana w sposób odpowiedni, tym samym wywiedziona apelacja pełnomocnika wnioskodawcy ma wyłącznie charakter polemiczny.

Wskazać należy, iż w postępowaniu odwoławczym zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia (w przedmiotowej sprawie zdaniem apelującej jako zdecydowanie zbyt niskiej) może być skuteczny tylko wówczas, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia, tj. gdy sąd ten nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających wyższe świadczenie albo niewłaściwie ocenił całokształt tych, należycie ustalonych i istotnych okoliczności przy czym w ramach kontroli instancyjnej nie jest możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. O rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby więc świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego, zamiast stanowiącej relewantnej do okoliczności rekompensaty za doznaną krzywdę, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą. W przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie wystąpiła.

Przede wszystkim nie ma wątpliwości co do tego, że roszczenie wnioskodawcy ma swoje oparcie w treści przepisu art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. z 2015 r. poz. 1583 - zwanej dalej jako "ustawa lutowa"). Przy czym w opozycji do stanowiska apelującej od razu zaznaczyć należy, iż art. 8 ust. 1 ustawy lutowej wyraźnie ogranicza prawo do dochodzenia odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę (tak jak w przedmiotowej sprawie) tylko do konsekwencji wynikłych z wykonania orzeczenia albo decyzji o internowaniu, to niewątpliwie poza odpowiedzialnością Skarbu Państwa w trybie ustawy lutowej pozostają inne przejawy represji za działalność związaną z walką o niepodległy byt Państwa Polskiego, takie jak, ukrywanie się, zwolnienie z pracy, czy zmuszenie przez pracodawcę do przejścia na gorzej płatne stanowisko. Ustawa z 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego nie ma bowiem na celu naprawienia wszystkich niesprawiedliwości i dolegliwości doznanych przez osoby represjonowane przez organa władzy komunistycznej, w tym związane ze stanem wojennym. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 marca 2015 r. sygn. Akt II AKa 60/15). Słusznie więc sąd meriti ustalając wysokość zadośćuczynienia ograniczył się tylko do okresu kiedy to A. F. (1) był internowany.

Przechodząc zatem do samej wysokości zasądzonego na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia, którego to kwota budzi takie zastrzeżenia apelującej, to nie można jak wskazano powyżej mówić o jej nieprawidłowym ukształtowaniu. Zadośćuczynienie to rekompensata za szkodę niemajątkową, jaką poniosła osoba poszkodowana działaniami organów Państwa związanymi z pozbawieniem jej wolności (internowaniem), mimo, że nie powinno się tak stać. Ustalając zatem wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, należy każdorazowo stosować kryteria stricte indywidualne, a przede wszystkim mieć na uwadze nie tylko okres izolacji ale skutki jakie spowodowało internowanie dla dobrego imienia wnioskodawcy, jego pozycji w środowisku, uwzględniać negatywne przeżycia psychiczne, cierpienia fizyczne, czy też inne negatywne skutki dla zdrowia osoby poszkodowanej, słowem zatrzeć lub zniwelować odczucie krzywdy związanej z niesłusznym pozbawieniem wolności. Niewątpliwie brak jest obiektywnego przelicznika krzywdy doznanej przez osobę niesłusznie internowaną. Jednakże funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia sprawia, iż z jednej strony - nie może mieć ono jedynie charakteru symbolicznego, zaś z drugiej - nie może być nadmiernym ekwiwalentem pieniężnym w stosunku do krzywdy i być źródłem nieuzasadnionej korzyści majątkowej. Słowem, zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c., który to przepis ma zastosowanie wprost w przedmiotowej sprawie, zadośćuczynienie winno być „odpowiednie”. Ustalenie jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest odpowiednia, z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego ustalone przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie, a także przedstawione w uzasadnieniu szczegółowe motywy takiego postąpienia, uwzględniają wszystkie aspekty doznanej przez A. F. (1) krzywdy.

Trafnie zatem wskazał sąd meriti, iż okres internowania wnioskodawcy nie był specjalnie długi, trwał bowiem trzy miesiące, gdy tymczasem takie internowania jak wiadomo z podobnych spraw trwały dłużej, około roku. Oczywiście czas trwania izolacji w ramach internacji jest jedną ze składowych konstruowania wysokości zadośćuczynienia, ale dość istotną gdyż daje obraz w jakim czasookresie osoba internowana przebywała w odosobnieniu, co przekłada się następnie na związane z tym negatywne następstwa tego stanu. W tutaj było jak wskazano powyżej tylko trzy miesiące. Co więcej w tym okresie nie doszło do jakiś szczególnych zdarzeń. Znane jest sądowi z urzędu z podobnych rozpoznawanych spraw, jak i zapewne apelującej, wskazane przez sąd rozstrzygający tzw. ścieżki zdrowia, które to miały miejsce wobec internowanych w W. w dniach 13 lutego i 13 kwietnia 1982 r. Wnioskodawca takim represjom niewątpliwie nie był jak ustalono poddawany, w tym także nie stosowano wobec niego innego rodzaju przemocy fizycznej, czy kar dyscyplinarnych. Oczywiście bezsprzecznie sama izolacja wnioskodawcy w trybie administracyjnym nawet bez tych innych dodatkowych dolegliwości, oderwanie od rodziny, pracy, stan niepewności jaki mu siłą rzeczy towarzyszył, musiały wywołać u niego świadomość całkowitego uprzedmiotowienia, poczucia bezradności, smutku i przygnębienia, czy też nerwicy serca na jaka leczył się następnie przez trzy lata, to okoliczności te jednak stanowią naturalną konsekwencją sytuacji w jakiej się znalazł i dopóki stopnia tego nie przekraczają nie mogą stanowić źródła dodatkowego cierpienia, poza tym jakie wynika z samego faktu odosobnienia.

Odnosząc się zaś do głodówki jaką internowany podjął to i w tym zakresie podzielić trzeba stanowisko sądu rozstrzygającego, iż jego ówczesne zachowanie nie było związane z samym faktem jego internacji, a protestem politycznym przeciwko decyzji o delegalizacji (...) cyt. „Gdy Jaruzelski unieważnił Solidarność to na znak protestu urządziliśmy głodówkę na około 50 internowanych głodówkę urządziło ok 70-80%” (k-68). Oczywiście ma rację apelująca, iż wszystkie działania jakie A. F. (1) podejmował były na własne ryzyko, ale trudno jednocześnie przyjąć, iż internacja sama w sobie wpłynęła na podjętą decyzję o głodówce, gdyż ewidentnie była podyktowana ww. zdarzeniem. Wykluczyć nie da się, iż podobne działanie wnioskodawca podjąłby także w warunkach wolnościowych na znak protestu. Nie można zatem oczekiwać dodatkowych profitów za działanie podjęte z własnej woli a nie podyktowane okolicznościami związanymi z samym faktem internacji.

Prawidłowo również sąd pierwszej instancji wskazał, iż nie sposób wykazać bezpośredniego związku między internowaniem wnioskodawcy a śmiercią jego ojca, mimo stanowiska A. F. (1), że ojciec dostał zawału na wieść o jego głodówce. Niewątpliwie fakt internacji miał przełożenie na bliskich internowanego, ale nie ma dowodów, przynajmniej obrona ich nie wykazała, że informacja o głodówce, o której to ojciec wnioskodawcy miał dowiedzieć się z radia spowodowała jego zawał, jest to twierdzenie zbyt daleko idące.

Z powyższych racji w przekonaniu Sądu Apelacyjnego, przyznana przez Sąd I instancji w przedmiotowej sprawie kwota 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia, odzwierciedla wszystkie ujemne następstwa pozbawienia wolności, jakie były udziałem A. F. (1) (czas jej trwania, negatywne konsekwencje włącznie z nerwicą serca), jest zatem współmierna do stopnia i długotrwałości cierpień doznanych przez w/w, zaś w konsekwencji - rekompensuje słusznie należne roszczenia. Kwota ta jest również dla wnioskodawcy odczuwalną wartością ekonomiczną, pozostając przy tym w odpowiednich relacjach do aktualnych warunków życia i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa.

Reasumując, skoro Sąd pierwszej instancji uwzględnił wszystkie czynniki wpływające na wysokość zadośćuczynienia i nie pominął żadnych przesłanek które uzasadniałyby je w wyższej wysokości, zaś takich okoliczności w jakiegokolwiek mierze nie wskazała też apelująca, to apelacja okazała się całkowicie chybiona, to Sąd Apelacyjny nie znajdując żadnych podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku utrzymał go w mocy, uznając przy tym apelację pełnomocnika wnioskodawcy za bezzasadną.

Kosztami postępowania odwoławczego, w oparciu o przepis art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego należało obciążyć Skarb Państwa.

Andrzej Wiśniewski Bogumiła Metecka-Draus Janusz Jaromin